

10.000 Szanów wysiedlonych, zniszczonych 500 domów - taktyka spalonej ziemi birmańskiego reżimu

Szańskie organizacje obrony praw człowieka powiadomiły, że birmański reżim wojskowy odnowił stosowanie taktyki spalonej ziemi w kampanii w Centralnym Stanie Szan, która, jak się ocenia, wysiedliła ok. 10.000 mieszkańców wiosek z domów.

Zgodnie z danymi zebranymi przez Shan Human Rights Foundation (SHRF) oraz Shan Women's Action Network (SWAN) i inne szzańskie organizacje, od 27 lipca 2009 r. oddziały reżimu spaliły ok. 500 domów, dziesiątki spichlerzy i siłą wysiedliły ok. 40 wiosek, głównie w gminie Laikha.

Ponad 100 osób zarówno kobiet jak i mężczyzn, było aresztowanych i torturowanych. Trzy osoby zabiło. Jedna młoda kobieta została zastrzelona, gdy próbowała odzyskać swój dobytek z jej płonącego domu. Jej ciało wrzucono do dołu latryny. Inna kobieta została grupowo zgwałcona w obecności swojego męża przez jednego z oficerów i trzech żołnierzy z jego oddziału.

„Ta kampania jest prowadzona systematycznie i z zimną krwią. Oddziały stosowały benzynę w podpaleniach domów i nadawały radiowo do swojego dowództwa z meldunkiem, że budynki płoną.” – powiedział dyrektor SHRF Kham Harn Fah.

Jest to największe przymusowe wysiedlenie od 1996-1998, gdy wysiedlono ponad 300.000 mieszkańców z Południowego i Centralnego Stanu Szan, z których większość uciekła do Tajlandii. Większość ludzi obecnie szuka schronienia u krewnych i w świątyniach w pobliżu miast, ale zamierza przedostać się do Tajlandii w nadchodzących tygodniach.

Grupy SHRF, SWAN, Shan Relief and Development Committee, Shan Sapawa Environmental Organisation, Shan Youth Power and the Shan Health Committee oraz inne apelują, by wojskowy reżim zaprzestał niezwłocznie zbrodni przeciwko cywilom w Stanie Szan i pozwolił wszystkim wysiedlonym powrócić na ich tereny. Apelują również do Rady Bezpieczeństwa ONZ o powołanie Komisji Badań Zbrodni Przeciwko Ludzkości.

„Reżim bezczelnie popełnia te zbrodnie, w chwili, gdy cały świat przypatruje się mu podczas procesu Aung San Suu Kyi.” Powiedziała Charm Tong ze SWAN. „Grają na nosie międzynarodowej społeczności.”

Grupy apelują również do birmańskich sąsiadów, w tym ASEAN, aby przerwały milczenie o zbrodniach reżimu i poważnie zrewidowały swoją współpracę z nim. Ironicznie kampania spalonej ziemi rozpoczęła się dokładnie, gdy ministrowie ds. energii z ASEAN spotkali się ostatnio na mityngu w Mandalay.

Szczegółowe informacje na www.shanwomen.org